

Krzysztof Cieřlik

Czasopismo "Nowyj Put'" na tle rosyjskiej kultury modernistycznej

Studia Rossica Posnaniensia 18, 65-71

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użycia.

ЧАСОПИСМО „НОВЫЙ ПУТЬ”
NA TLE ROSYJSKIEJ KULTURY MODERNISTYCZNEJ
(THE PERIODICAL „NOVYI PUT”
AGAINST THE BACKGROUND OF RUSSIAN MODERNISTIC CULTURE)

KRZYSZTOF CIEŚLIK

Uniwersytet Szczeciński, Zakład Filologii Rosyjskiej,
ul. Tarczyńskiego 1, 70-387 Szczecin, Polska-Poland.

ABSTRACT. In the article the author made an attempt at a general characterization of the monthly „Nowy Put” issued at the beginning of the twentieth century in Petersburg by a group of symbolists-idealists who were also attached to the journal „Mir Iskusstva”. The author presented first of all the polemics between „neo-Christians” and the advocates of „pure art”.

W życiu artystycznym i intelektualnym Rosji końca XIX — początku XX w. niemalą rolę odgrywały miesięczniki redagowane przez symbolistów. Bez szeregu czasopism, które rozpoczyna „Siewiernyj Wiestnik” lat dziewięćdziesiątych, kontynuuje „Mir Iskusstwa” oraz „Nowyj Put’”, przekształcony potem w „Woprosy Żyzni”, kulminację stanowią „Wiesy”, a zamykają „Zołotoje Runo” i „Apołlon”, wizerunek epoki byłby niepełny i zubożony.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest „Nowyj Put’”, miesięcznik ukazujący się w Petersburgu w latach 1903 - 1904, stanowiący trybunę literatów, którzy poszukiwania „nowego piękna” pragnęli połączyć z reanimacją i zreformowaniem wiary religijnej. Pismo to nie znalazło uznania w oczach historyków literatury: jedna praca o nim pochodzi z roku 1930, drugą napisano ostatnio¹. Mimo to sądzimy, że zasługuje ono na krytyczną lekturę i ocenę m. in. ze względu na związki z Towarzystwem Religijno-Filozoficznym, na zamieszczone w nim ważne artykuły-manifesty, na fakt, że w nim właśnie debiutował Aleksander Błok, na to w końcu, że odzwierciedliło ono stan ducha znaczącej części rosyjskiej elity twórczej w przededniu przełomowego roku 1905.

¹ Д. Максимов, „Новый Путь”. W: В. Евгеньев-Максимов, Д. Максимов, Из прошлого русской журналистики, Ленинград 1930, s. 128 - 255; И. Корецкая, *Новый путь. Вопросы жизни*. W: Литературный процесс и русская журналистика конца XIX — начала XX в. 1890 - 1910, pod. red. Б. Бялика, Москва 1982. s. 179 - 23’

W momencie powstania pisma symboliści rosyjscy sformułowali już podstawowe kanony swej poetyki i filozofii, dali im wyraz w praktyce twórczej, zdążyli się nawet podzielić na dwie szkoły, których przedstawiciele określali się najczęściej jako symbolistów-dekadentów i symbolistów-mistyków.

Dla szerokiej publiczności jednak i wielu krytyków „nowa sztuka” była zaledwie drażniącym marginesem życia kulturalnego. Jej reprezentanci narzekali na ostracyzm, „blokade literacką”. W 1898 roku, kiedy zamknięto „Siewiernyj Wiestnik”, ich zbawczym przytuliskiem miał się stać rewelacyjny organ malarzy-nowatorów i literatów-symbolistów „Mir Iskusstwa”. Wiele obiecujący sojusz zdał jednak egzamin tylko częściowo. Czysty estetyzm plastyków klócił się z mistycyzmem pisarzy.

W czasopiśmie nie zamieszczano też prawie beletrystyki. Jego literaccy współpracownicy postanowili więc, nie zrywając z nim kontaktów, zapewnić sobie własną trybunę. Aby zaakcentować, jak bardzo się różnią od apolitycznych estetów, których interesował tylko świat sztuki (mir iskusstwa), dali nowemu organowi nie mniej znaczącą nazwę „Nowyj Put’”.

Do pozycji „dyktatora” pisma aspirował Dymitr Mierieżkowski, sekundowali mu Zinaida Gippius, Mikołaj Minski, Dymitr Filosofov. Ich program literacki stanowił w pewnej mierze rozwinięcie założeń zawartych w traktacie Mierieżkowskiego *O przyczynach upadku i nowych prądach w literaturze rosyjskiej* (1893). Postulowano więc odejście od „naiwnego” realizmu w stronę symbolu, sytuującego świat przedstawiony w perspektywie wieczności, przepojenie sztuki duchem mistycznym, przekształcenie świadomości ludzkiej, a więc pośrednio i wtórnego wobec niej bytu.

W odróżnieniu od prekursorskiego względem nich, ale niepopularnego Akima Wołyńskiego, odrzucając pozytywizm, zajęto postawę pojednawczą wobec tradycji wolnościowych. Już w artykule programowym wydawcy Piotra Piercowa² czytamy o przewyciężeniu na gruncie mistycyzmu wszelkich antagonizmów dzielących rosyjską kulturę dziewiętnastego wieku, o pogodzeniu poszukiwań filozoficznych lat czterdziestych z dokonaniem „świętych”, bo ożywionych duchem najczystszej ofiarnictwa ludzi lat sześćdziesiątych i tragiczną ucieczką od życia dekadentów końca wieku. Pojmując kulturę przeszłości nad wyraz subiektywnie, symboliści-mistycy sytuowali samych siebie w pozycji dziedziców jej najlepszych tradycji, za które uważali pisarstwo Gogola, Dostojewskiego i Włodzimierza Sołowiewa.

Ogólnikowość i utopijny charakter programu pozytywnego nie pozbawiły ich wiary we własne posłannictwo. Dlatego też dobitnie starali się podkreślić różnicę między swoją pozycją a twórczością dekadencją, przez którą rozumieeli pisarstwo służące czystemu pięknu, sztukę pozbawioną elementu mistyczno-religijnego. Atakowali zwłaszcza bałwochwalczy kult wyalienowanej ze

² P. Перцов, „Новый путь” 1903, nr 1, s. 1 - 9.

społeczeństwa i wyobcowanej ze sfery moralności silnej i radosnej jednostki — a więc główny tenor bardzo wielu utworów Walerego Briusowa i Konstantego Balmonta.

Potępiając zarówno „bezbożne dobro”, które — twierdzili krytycy pisma — „prowadzi do ideału mrowiska”, jak i kult „bezbożnego piękna”, którego wynikiem jest umowny akademizm, dostrzegali oni jednak „subiektywną prawdę”³ jednego i drugiego kierunku.

Tak więc popularyzując nowatorstwo artystyczne swojego „macierzystego” czasopisma „Mir Iskusstwa”, „Nowyj Put’” prowadził w nim zarazem polemikę, o której ostrości świadczą tytuły artykułów Zinaidy Gippius: *Oni i my*⁴, *Dwie bestie*⁵ lub Mierieżkowskiego *Za albo przeciw*⁶.

Niemal identycznie jednak jak w ubiegłym dziesięcioleciu „Siewiernyj Wiestnik”, „Nowyj Put’” nie potrafił zapelnąć swych łamów materiałem odpowiadającym sformułowanej przez siebie ideologii. W nurcie wytyczonym przez teoretyczne założenia grupy kierowniczej mieściły się własne publikacje jej uczestników⁷ oraz niektóre szkice i nowele drugorzędnych współpracowników, które jednak, słabe artystycznie raziły czasem prostackim dydaktyzmem⁸. Niemalą zaś część beletrystyki stanowiły utwory tak surowo potępionych dekadentów: Briusowa, Balmonta, Fiodora Sologuba.

Я ненавижу человечество
И от него бегу спеша,
Мое единое отечество
Моя пустынная душа

pisal Balmont⁹ i wiersz jego nie pasował w żaden sposób do antydekadenckiego programu redakcji.

Krytyka literacka jednak i nie bardzo pozostająca z nią w zgodzie beletrystyka ustępowała w czasopiśmie publikacjom na tematy religijne i społeczne.

Koncentrują się one na centralnej dla myślicieli, których liderem był Mierieżkowski, tematyce stosunku wiary do życia. Dominuje w nich krytyka „historycznego”, a więc uwikłanego w politykę i zależność od władzy Kościoła,

³ *Обзор печати*, „Новый Путь” 1904, nr 2, s. 234.

⁴ Антон Крайний (pseudonim Zinaidy Gippius — К.С.), *Они и мы*, „Новый Путь” 1904, nr 11, s. 192 - 196.

⁵ Антон Крайний, *Два зверя*, „Новый Путь” 1901, nr 4, s. 5 - 27.

⁶ Д. Мережковский, *За и против*, „Новый Путь” 1904, nr 11.

⁷ Д. Мережковский, *Судьба Гоголя*, „Новый Путь” 1903, nr 3, 1904, nr 7; нр. Н. Минский, *О свободе религиозной совести*, „Новый Путь” 1903, nr 1, s. 10 - 28; Д. Фялосовов, *Проф. Евг. Трубецкой и Ницше*, „Новый Путь” 1903, nr 2, s. 167 - 205.

⁸ Нр. А. Меньшов, *Тайная правда*, „Новый Путь” 1903, nr 4, s. 34 - 70.

⁹ К. Бальмонт, *Ст. из тома „Только любовь”*, „Новый Путь” 1903, nr 9, s. 19.

któremu z reguły przeciwstawiano pozbawioną hierarchii wspólnotę pierwszych chrześcijan i wybrane — jak sądzimy — dowolnie cytaty z Ewangelii.

Wyraz skrajny i — naszym zdaniem — znacznie wykraczający poza założenia wspólne dla wszystkich symbolistów-mystyków — problematyka ta znalazła w artykułach Wasyla Rozanowa. Był on obok Zinaidy Gippius najpłodniejszym współpracownikiem pisma. O jego pozycji wiele mówi fakt, że jako jedyny miał własną rubrykę pod charakterystycznym nagłówkiem „W swoim kącie”, która zresztą okazała się dla niego zbyt ciasna, bo obok niej widzimy rozsiane po wszystkich działach jego artykuły, recenzje i komentarze. Gatunek, jaki uprawiał ten pisarz, wymyka się teoretycznym określeniom, podobnie jak jego poglądy z trudem poddają się logicznemu uogólnieniu. Można go chyba określić jako publicystykę liryczną. Subiektywizm ustawiczne powoływanie się na własne odczucia, sięganie do swoich wspomnień, głęboko osobisty, „spowiedniczy” ton każdej wypowiedzi — to tendencja nieobca wielu symbolistom, ale Rozanow doprowadził ją do skrajności. W jego esejach zamieszczonych w analizowanym czasopiśmie można wyróżnić dwa główne kręgi tematyczne: pierwszy — poświęcony współczesnym rosyjskim obyczajom i instytucjom, najbardziej zaś Cerkwi, która budziła w Rozanowie swoiste uczucie miłości-nienawiści, oraz drugi — dotyczący dawnych, wymarłych kultur (głównie hebrajskiej).

Ta ostatnia grupa zagadnień znamionuje zainteresowanie egzotyką w czasie i przestrzeni, mitami, archetypami, które pisarz dzielił z licznymi przedstawicielami „nowej sztuki”. Przy ich pomocy próbowali oni zgłębić niezmiennę, pozaczasowe tajnie psychiki człowieka.

Także wspólny mianownik wszystkich, praktycznie biorąc, wystąpień Rozanowa: płeć i erotyzm był obsesją epoki, która wydała d'Annuncia i Przybyszewskiego. Absolutyzacja tej intymnej sfery, redukcjonizm biologiczny były z pewnością jednym z efektów odcięcia się od „chwilowych” zagadnień politycznych. Separacja Rozanowa od przesyconej walkami politycznymi współczesności była jednak bardzo względna. I on bowiem uprawiał swoisty interwencjonizm. Pragnął jednak zmienić życie społeczne o tyle tylko, o ile krępowało ono jednostkę w jej wymiarze biologicznym. Filipiki przeciw matactwom rozwodowym, pomysły o obniżeniu wieku zawierania małżeństw i skróceniu służby wojskowej żonatych mężczyzn musiały podobać się czytelnikom wychowanym na lekturze czasopism liberalnych. Trudno powiedzieć jednak, na ile docierała do nich ilustrowana faktami z życia problematyka filozoficzna pisarza: nieobcy czasem, które wydały Nietzschego, spór z chrześcijaństwem.

O ile jednak myśliciel niemiecki otwarcie głosił pogardę dla „religii słabych”, o tyle stosunek do chrześcijaństwa pisarza rosyjskiego nosił piętno swego rozdwojenia uczuciowego i myślowego, przez niektórych niechętnych mu krytyków poczytywanego za zwykłą obłudę.

Szczere przywiązanie do obrzędowości, która przez wieki chłonęła pierwiastki narodowe, do dogmatów wiary, zrozumienie wymiaru duchowego koryfeuszy Kościoła rozbija się u Rozanowa o swoistą monomanię erotyczną. Zawzięte ataki pisarza na chciwość kleru, bezduszne sformalizowanie spraw wiary, kastowość czynią wrażenie „agresji zastępczej” na te strony doktryny chrześcijańskiej, które surowo ograniczają życie biologiczne człowieka.

Ze wszystkich pisarzy tej epoki, która pasjonując się religią poczynala sobie z jej dogmatami nader swobodnie, Rozanow poszedł najdalej, wypreparował z chrześcijaństwa Stary Testament i jego bujną witalność przeciwstawił duchowi skruchy, pokuty i ascezy Nowego Testamentu.

Wywody autora *Opadłych liści* budziły wątpliwości redakcji, która kilkakrotnie odcinała się od nich, poprzedzając jego publikacje specjalnymi przypiskami¹⁰.

Tak więc specyficzny krąg zainteresowań najbardziej płodnego i sugestywnego współpracownika pisma, choć wiązał się z poglądami grupy jego czołowych ideologów, bynajmniej się z nimi nie pokrywał.

„Nowyj Put’” nie był więc ani w dziale literackim, ani w publicystyce czasopismem-monolitem. Jego twórcy byli tego świadomi. Już cytowany artykuł programowy¹¹ potępia „upojenie bezosobowością” i zapowiada nieskrępowane wypowiedzanie własnych poglądów, swobodną ekspresję każdej osobowości.

O tym, że miesięcznik zachował mimo wspomnianej różnorodności charakter organu grupy (Mierieżkowski — Minski — Gippius — Filozofow) zadecydowała publikacja protokołów Towarzystwa Religijno-Filozoficznego. Powstało ono w 1901 r. z inicjatywy wymienionych literatów i w ich intencji miało stanowić pomost między indyferentną w większości religijną inteligencją i duchowieństwem, które również miało w nim wybitnych przedstawicieli. W posiedzeniach Towarzystwa uczestniczyła niemała grupa stołecznej elity intelektualnej: Błok, Riepin, Aleksander Benois.

Rozważano możliwość pogodzenia dogmatów wiary i etyki chrześcijańskiej z warunkami życia w cywilizacji dwudziestowiecznej. Niektórzy świeccy uczestnicy dyskusji postulowali rozerwanie związków Cerkwi z ciemnościelską władzą państwową.

Protokoły zebrzań specyficznie zabarwiły czasopismo. Czytelnik mógł śledzić starcia przekonań, repliki, spięcia słowne, czasem tak ostre, że nawet stenograf nie mógł wychwycić poszczególnych głosów i sygnował dyskusję-kłótnię słowami: *wsie goworiat*. Lektura tych zapisków stanowiła swego rodzaju dramat intelektualny, w którym nerwem akcji, motorem zainteresowania było dociekanie prawdy.

¹⁰ Por. „Новый Путь” 1904, nr 2, s. 285.

¹¹ П. Перцов, op. cit., s. 8.

Swoboda wewnętrzna i krytycyzm dyskutantów okazały się jednak zbyt duże na gusta władz cenzorskich. W listopadzie 1904 r. użyły one więc swego tradycyjnego argumentu : zabroniły publikacji protokołów, a wkrótce — w burzliwym roku 1905 — zawiesiły działalność Towarzystwa.

Decyzja rządowa przerwała — jak pisze Maksimow — „dopływ soków żywotnych dla czasopisma”¹². Pod koniec 1904 roku odeszli z niego czołowi działacze: Mierieżkowski, Zinaida Gippius i Rozanow, miesięcznik przeżył okres burzliwej radykalizacji poglądów, a następnie przeszedł w ręce grupy filozofów-idealistów: Bierdiajewa, Bułgakowa i Franka i ukazał się pod zmienionym tytułem „Woprosy Żyzni”.

КШИШТОФ ЦЕСЛИК

ЖУРНАЛ „НОВЫЙ ПУТЬ” НА ФОНЕ РУССКОЙ
МОДЕРНИСТСКОЙ КУЛЬТУРЫ

Резюме

Статья представляет собой попытку характеристики журнала „Новый путь”, который в 1903 - 1904 гг. издавался группой символистов-идеалистов, составляющей одновременно литературную часть редакции органа живописцев-новаторов „Мир искусства”.

Автор раскрывает основные положения эстетики смежных, но не тождественных друг другу группировок, обращает внимание на полемику между „неохристианами” и сторонниками „чистого искусства” и приходит к выводу о том, что редакция „Нового пути” не была в состоянии заполнить страницы журнала идейно однородным материалом.

В журнале выделялась публицистика В. В. Розанова, представляющая собой сочетание мистики и крайнего увлечения проблемами пола.

Лицо журнала в большой мере определили протоколы дискуссии Религиозно-философского общества, объединяющего интеллектуалов, которые в основах неортодоксального христианства хотели найти ответы на вопросы, выдвинутые начинающимся двадцатым веком.

THE PERIODICAL „NOVYI PUT” AGAINST THE BACKGROUND OF RUSSIAN
MODERNISTIC CULTURE

by

KRZYSZTOF CIEŚLIK

Summary

The article is an attempt at a characterization of the monthly „Novyi put’ ” which in 1903 - 1904 was published in Petersburg by a group of symbolists-idealists who were at the same time a part of the editorial staff of the journal of painters-innovators „Mir iskusstva”.

¹² Д. Максимов, *op. cit.*, s. 160.

The author discusses the assumptions of the allied, but not unanimous groups, and in particular he pays attention to the polemics between “Neo-christians” and the advocates of „the pure art”, coming to the conclusion that „Novyi put’” was not able to fill in its columns with the material which would be uniform from the ideological point of view.

In the journal the journalism of V. V. Rozanov distinguished itself, which combined mysticism with the extreme fascination with sex.

The content of the journal consisted in great measure of the protocols of discussion of the Religious-Philosophical Association which brought together intellectuals who wanted to find in the assumptions of non-orthodox Christianity answers to questions which were brought by the twentieth century that was just beginning.